

## PSOR: poważny problem z ŚOR-ami

**Autor:** materiały firmowe

**Data:** 28 stycznia 2016

### 27 stycznia odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin (PSOR). Czego dotyczyło spotkanie?

#### Konferencja poświęcona...

Marcin Mucha, prezes PSOR, wyraźnie podkreślił znaczenie zorganizowanej konferencji: – *Jest mi niezmiernie miło, że dzisiaj możemy się spotkać na tej ważnej konferencji prasowej, której celem jest prezentacja wyników raportu dotyczącego **wycofania substancji aktywnych z rynku europejskiego**.*



Na zmianie przepisów odnośnie środków ochrony roślin ucierpią m.in. sadownicy. (Źródło: AgroFoto.pl, adam44)

Grupa czołowych polskich ekspertów, przedstawicieli instytucji badawczych i naukowych oraz analityków z firmy Kleffmann Group, we współpracy z organizacjami rolniczymi,

przedstawiła **ekspertyzę, która określa skutki, dla upraw polowych i sadowniczych, potencjalnego wycofania z rynku wielu substancji czynnych**. Prezes PSOR przedstawił 2 główne argumenty, z powodu których przygotowano ekspertyzę: – *Po pierwsze, chcielibyśmy przypomnieć Państwu znaczenie środków ochrony roślin w produkcji rolnej w Polsce, po drugie chcielibyśmy zwrócić uwagę na przyszłe decyzje regulacyjne, które zaraz będą się dokonywały na poziomie Unii Europejskiej i ich dalsze negatywne konsekwencje, jeśli chodzi o środki ochrony roślin i to, co się będzie działo na rynku, zwłaszcza polskim, ale też europejskim.*

Raport dotyczy 7 upraw: jabłonie, czarna porzeczka, rzepak, buraki cukrowe, ziemniaki, pszenica i kukurydza.

W przygotowaniu ekspertyzy wykorzystano **podejście eksperckie (tzw. metoda delficka)**. Wybór **podejścia był podyktowany złożonością problemu oraz brakiem badań o charakterze ilościowym, które pozwalałyby określać skutki wycofania wybranych substancji czynnych**.

Panel ekspertów składał się z przedstawicieli świata nauki i praktyki, w gronie znaleźli się m.in.: prof. dr hab. Beata Mieszka ([Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach](#)), prof. dr hab. Tadeusz Michalski ([Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu](#)), prof. dr hab. Stefan Pruszyński ([Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu](#)), dr Bob Fairclough (Kleffmann Group), dr inż. Michał Gazdecki ([Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu](#)).

### **Czego dokładnie dotyczy ekspertyza?**

Przygotowany dokument dotyczy niepokojących dyskusji, które odbywają się na szczable europejskim ws. wycofania ze stosowania ponad 70% substancji czynnych, stosowanych w ochronie roślin.

– *Realizując postanowienia Dyrektywy 91/414/EWG w Unii Europejskiej wycofano ze stosowania ponad 70% **substancji czynnych środków ochrony roślin** dopuszczonych wcześniej do ochrony upraw w krajach członkowskich. (...) W ochronie roślin wystąpił więc bardzo poważny problem braku możliwości ochrony niektórych upraw oraz ograniczeń możliwości rotacji substancji czynnych. (...) Na mocy Rozporządzenia UE 485/2013 zawieszono w UE stosowanie niektórych substancji z grupy neonikotynoidów jako zaprawy nasienne, co wymusza konieczność wykonania 1–3 zabiegów opryskiwania rzepaku w ochronie przed szkodnikami jesiennymi* – powiedział prof. dr hab. Stefan Pruszyński.



W konferencji wzięło udział wielu przedstawicieli środowisk rolnych oraz mediów.

Raport dotyczy 7 upraw: **jabłonie, czarna porzeczka, rzepak, buraki cukrowe, ziemniaki, pszenica i kukurydza**. Ekspertcy uwzględnili w nim straty wielkości i jakości plonu oraz wzrost kosztów produkcji rolnej wynikające z wycofania danej substancji i zastąpienia jej substancją alternatywną (wyrażone w procentach). Ekspertyza została przygotowana na zlecenie [Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin](#) (PSOR).

### Jakie mogą być potencjalne skutki wycofania niektórych środków?

Ekspertcy wymienili **7 podstawowych skutków** potencjalnego wycofania wybranych substancji dla upraw polowych i sadowniczych w Polsce:

1. **Wzrost odporności patogenów**, wynikający z mniejszej rotacji substancji czynnych w ochronie roślin, co przyczyni się m.in. do zwiększenia zagrożenia mykotoksynami.
2. **Większe zużycie środków ochrony roślin**, w stosunku do obecnego, spowodowane zwiększoną liczbą zabiegów, co bardziej obciąży środowisko. Czynnikiem ten będzie oddziaływać szczególnie silnie przy środkach owadobójczych, w przypadku definitywnego wycofania neonikotynoidów i braku zapraw nasiennych.
3. **Zmniejszenie wielkości oraz jakości uzyskiwanego plonu** w uprawach polowych i sadowniczych, wywołany mniejszą skutecznością chemicznej ochrony roślin.
4. **Zwiększenie kosztów produkcji rolniczej**, wynikające ze stosowania większej liczby zabiegów oraz wyższych cen środków opierających się na alternatywnych (pozostających na rynku) substancjach czynnych.
5. **Niższe dochody gospodarstw rolnych**, spowodowane wyższymi kosztami ochrony oraz niższym plonowaniem i pogorszeniem jakości uzyskiwanych plonów.
6. **Rosnące zagrożenie stosowania środków ochrony roślin niezgodnie z prawem**, np. stosowanie substancji czynnych w uprawach, dla których nie mają one rejestracji.
7. **Wzrost zagrożeń związanych z nielegalnym importem** środków ochrony roślin do Polski oraz **wprowadzaniem produktów podrobionych** o nieznanym składzie i pochodzeniu.

Istnieje pewna niekonsekwencja w postępowaniu Unii Europejskiej. Z jednej strony kładzie się olbrzymi nacisk na ochronę człowieka i środowiska, a z drugiej strony podejmuje się decyzje, które potęgują zagrożenia.

prof. dr hab. Stefan Pruszyński, Instytut Ochrony Roślin, PIB w Poznaniu

### **Dlaczego decyzje UE są tak ważne?**

*– Taka praktyka bardziej zagraża środowisku niż stosowanie zaprawy. Istnieje zatem pewna niekonsekwencja w postępowaniu Unii Europejskiej. Z jednej strony kładzie się olbrzymi nacisk na ochronę człowieka i środowiska, a z drugiej strony podejmuje się decyzje, które potęgują zagrożenia – podkreślił prof. dr hab. Stefan Pruszyński.*

Na koniec swojego wystąpienia Marcin Mucha podkreślił: *– Jako Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin popieramy rozwój zrównoważonego rolnictwa, który jest niezwykle ważny. Uważamy że zrównoważone rolnictwo daje z jednej strony możliwość uzyskania godziwych zysków dla rolników, a z drugiej zapewnia dostęp do żywności dobrej jakości w przystępnych cenach. Jesteśmy zwolennikami produkcji rolnej w przyjaznym środowisku, tam gdzie wszelkie ochrony roślin są stosowane wtedy, gdy naprawdę są niezbędne. To podejście, związane ze zrównoważonym rozwojem, zrównoważonym rolnictwem jest po prostu podejściem zdroworozsądkowym i takie w naszym odczuciu powinno również towarzyszyć wszystkim decyzjom regulacyjnym na poziomie europejskim, bo tam decydują się losy takiej branży jak nasza.*